

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Arkadiusz Wrzosek: Chcę zawalczyć z Pudzianem

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowie żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam, Krzysztof Mozil.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Arek Wrzosek. Dzień dobry.

Dzień dobry.

Nazywany też Pajakiem i Ułówkiem. Były jeszcze jakieś inne pseudonimy?

Pajaku Uwek to takie tak, pseudonimy z dawnych lat.

Głufy czasami też, że to nie znam w ogóle z genezy tego pseudonimu, ale raczej jej zawsze był Wrzosek.

A ty uważasz, że miałeś talent do piłki nożnej, bo te pseudonimy też wynikały po prostu z gry w piłkę?

Tak, przede wszystkim Pajak. Trzymiałem talent do piłki nożnej. Jakkby miał to nie był zawodnikiem, no dzisiaj my ma, myślę.

No dobrze, ale zobaczcie, to już późno gra. Późno uprawiać sporty walki, bo w wieku tam 17 lat to jest bardzo, bardzo późno.

Patrząc na to, że zrobiłeś taką dużą karierę, to miałeś, że miałeś kiedyś pozycję do sportu?

Tak, i zawsze za jaki sport się nie wziąłem, bo jeszcze tam jeden w miarę na poważnie traktowałem. To się szybko dosyć uczyłem podstaw tak samo jak w sportach walki.

No w piłce nożnej w wieku 17-18 lat zdałem sobie sprawę, że jak grałem w Wieszowskim wieku i gdzieś w Akasie, jestem zawodnikiem drużyny,

jak dla drugiej drużyny tak naprawdę w klubie, to niewiele z tego będzie i uświadomiłem mi mocno o tym koledzy.

Zostaw tą piłkę i nic z tego nie będzie.

Ale to jest ciekawe i tak łatwo dałeś ostach sobie odpuścić?

Być może po prostu, patrzyłem na starszych kolegów, już teraz, już przecież już wtedy grałem w seniorach.

Miałem iść o starszych kolegów, patrzyłem na kolegów, którzy mają prawie po 30 lat, grają w Akrasie, w Okręgówce.

A zawsze kochałem sport, zawsze chciałem prawie sport i wydawało mi się, że już w piłce więcej nie będzie.

Nie chciałem, może nikogo tutaj nie urojając, skończyć jak oni i chciałem jakieś inne sportowe marzenia sobie spełniać.

A sporty walki jeszcze zanim zacząłem je trenować bardzo mnie interesowało, oglądałem sobie często jakieś walki.

Wiedziałem, że nie trzeba by się największym kotem, żeby chociażby wyjść do walki zawodowej.

Także to był taki mój pierwszy cel, żeby zobaczyć zawodowo.

Przeglądałeś?

Pierwsze, co mnie zainteresowało, pierwsza rzecz, którą widziałem, która zainteresowała mi musę z

sportami walki,

były highlighty Mirko Krokopa i to widziałem ja naprawdę, miałem kilkanaście lat z kolegami, pokupowaliśmy swoje koszulki, zrobiliśmy napisy Krokob Team, tak jak on miał wtedy i tak sobie chodziliśmy po szkole.

I tak, to pierwsze to były takie moje, pierwsze styczność z MMA, highlighty Mirko Krokopa i podobało mi się przede wszystkim to, jak był brutalnie, ale to wszystko było sportowe.

Brutalne, sportowe.

Ale wiem, że też w box, gdzie jako trening nudzi, to też udało mi się znaleźć, a dorastaliśmy razem w tych czasach boxów w Polsce, które jeszcze były naprawdę całkiem, całkiem mocne.

To było coś, co też zajmowało tobie głowę, czy kompletnie nie byłeś tym zainteresowany?

Boks mnie interesował raczej aż tak bardzo, tylko jakieś takie duże walki.

Jeszcze wtedy Andrzej go o ostatnie pojedynki toczył, jak ja już tym z sportami walki zacząłem się interesować.

Myślę, że takie walki tylko oglądałem, ale nawet dzisiaj na tym nie znałem.

W ogóle box mi się jakoś nie podobał i zawsze nawet pamiętam, kiedyś się w Tekena grało i tam był jeden boxer, nie pamiętam, która to była część Tekena.

Jak byłem w Gymnasium, tam był jeden boxer, był też zawodnik taki, powiedzmy, wywodzący się z Tekwondo,

taki bardziej fighter w tej grze, to o wiele części nie grałem niż tym bokserem.

A komputer to też była jakaś tam część twojego dorastania?

No przyznam, że tak, tak, bo grałem od dziedzинства praktycznie w, nie wiem, od chyba 5-0, 3-4 to w każdą odsłonę.

Każdą, praktycznie dopiero zatrzymałem się na 20, bo już 21 i 2 nie miałem, bo zaczęliśmy grać z kolegami w co innego, ale myślę, że tak.

Call of Duty.

W Call of Duty, dokładnie.

Chociaż dobrą rankę to wbiłeś?

Na Call of Duty.

Znaczą tam nie ma czegoś takiego, jak wbijać, rank generalnie.

No tam przechodzisz jeszcze raz te oznaczenie, już nie pamiętam, jak grałem, plakowce, trójkę.

No to masz, w Warzone były, no i w każdym sezonie się wbijało tam level, ale on się zerował w kolejnym.

No i to tak wyglądało.

Tam chodzi o coś innego w tej grze, tam chodzi po prostu o euphoria podczas wygranej razem z twoją drużyną.

Tak, dużo euforii.

Dużo, i wiesz, i to śmiejemy się chami, ale ja przez tę gierkę poznałem bardzo dużo ludzi, którzy do dzisiaj są moimi bardzo serdecznymi kolegami

i się nie znałem się z nimi w ogóle, nawet z niektórymi przez pół roku grałem, ani wziąłem ich nigdy na żywo.

I zaczęliśmy się kolegować i wjeżdżają ze mną na moje walki, wiesz, i z razem uszymujemy kontakt.

Także to jest śmieszne.

Szczególnie, nie wiem, no, dziewczyny mogą patrzeć, jak faceci grają i śmiać, że są duże dzieci, ale ja naprawdę zawarłbym fajne zajęłości przez tę grę.

Łończ nas na pewno to, że jeżeli graliśmy, bo ja też grałem, to zrezygnowałem z telewizora i kupiłem sobie monitor i to była faktycznie genialna inwestycja.

Dokładnie. To jest jak ktoś zaczyna i jeszcze nie jest dobrze wkręcony w tematy gerek, to od razu pierwsza rzecz, którą trzeba zrobić, żeby być lepszym kupicem monitor.

Szczególnie przy FPS-ach, bo przy trzelańkach, tak? FPS dobrze przeżywa, bo monitor tutaj robi robotę.

Nawet tak, jak ty powiedziałaś, że w FIFA jak byś grał na kodę, że znajomi mówili...

A to bardziej nie, to mówiłem wtedy akurat o Call of Duty, ale w FIFA też myślę, bo jest po prostu...

No, nie, po prostu. Lepiej też widzieć to, to jest złe.

Bardziej do objęcia oczami. Ja pamiętasz swój pierwszy komputer?

Pamiętam. No, doskonale. To był jeszcze na dosie chyba, tak? To byłby się nazwał DOS. No, na dosie.

I pamiętam pierwszą grę jaką miałem. No, też pamiętam ten komputer, był taki długo wyczekiwany.

Dość późno go, nie wiem, ja chyba 10-11 lat i grałem, to była, nie pamiętam, ha, pierwsza odsuna GTA.

To była gra, którą męczyłem już, wtedy nawet kody do niej miałem i tak.

Pamiętam swój pierwszy komputer, był zwykły PC stacjonarny i GTA, który był...

Czekaj, to była dwójka czy trójka?

GTA? Nie wiem, że to było kilka postaci chyba do wyboru.

Ale to już było ta z góry czy z perspektywy?

Z góry. Ok, czyli dwójka. Na pewno dwójka.

Dwójka nie jedynka.

Dwójka, to musiałam...

No, dwójka.

I to była gierka. O, jak to do czołg się tam biegało.

No, pamiętam. Włączam komputer czarny, ekran tam się wpisywał, jaki script, klikam entry się gra odpala.

Na urodzinę zostałeś komputer?

Nie, nie na urodzinę. Jakoś po prostu.

Ale pamiętam, że pamiętam doskonale.

Chyba byłem w niej pierwszy, nie, to trzecia, druga klasa coś takiego, z 8-9 lat, może 10 max.

I tak codziennie przychodzimy do domu i patrzę czy ten komputer obiecany przez taty już jest.

I tylko ta ta komputer, ta komputer i w końcu którego już nie, się pojawił w domu.

Ale nie przepadłeś w tym komputerze tak, patrząc na to, że ruszaliście?

Nie, ja nową stópurę w piłko. Ja byłem typem dziecka, wiesz, wracałem, zresztą urzucałem plezaki na boisko

i wracałem po obdzielany, brudny na sam wieczór.

Także ja byłem takim typem dziecka, mało grałem.

Jak już byłem starszy i konsola wjechała, no to może tak pół na pół.

Ale ja byłem cały dnia z piłką podpachnął na wojsku.

A ten twój dom, to był taki, już powiedziałeś o tacie, to był taki dobry dom?

Nie było tragedii. Jestem z tak zwanej rozbitej rodziny, pochodzę.

Rodzice się rozwiedli bardzo, że dość szybko.

Miałem chyba 10 lat coś w tym stylu, ale to było tak, że tata nagle z dnia na dzień się nie urwał z domu,

tylko tak już stopniowo ja się z tym oswajałem, że jego nie ma.

I no, ale to uważam, że wiesz, wszystko było zdrowe.

Wszystko było zdrowe. Cały czas miałem kontakt z ojcem i w domu miałem dobrze z mamą i było w miarę normalnie.

W miarę normalnie. Mówię, mieszkalem z siostrą wtedy i z mamą.

W większej cienstwa spędziłem, potem jeszcze doszła druga siostra w międzyczasie, ale było normalnie u nas z domu.

Aśa, która jest starsza młodsza?

Mam dwie młodsze siostry, jedna, dwa lata młodsza i jedna ma 16 lat teraz.

Dobrym byłeś bratem?

Przeciętnym. Przeciętnym daje nam furtkę.

No właśnie.

Byłem, tak jak powiedziałem, bez patologii, ale też, wiesz, wspólne wyjścia w niedzielę do kościoła, czy obiady samą rodziną, czy wigilię na 30 osób.

No to jednak też nie było nazywnego w domu, ale też nie było nadmieleń patologii, czy byłem dobrym bratem.

Bójka nie jedną, z siostrą stoczyłem.

Pamiętam jakies podbite oczy, wybite zęby, oczywiście jako dzieciak.

I tak jakby z klasyka...

Zdziwiło by mnie kiedyś powiedzieć, że wczoraj odbyliście?

Nie, z klasyka.

Ale zdarzało mi się na każdym etapie życia z siostrą jedną czy drugą pokłócić, nie gadać pół roku, potem znowu gadać, potem nie.

To jest myślę, że normalna sprawa.

Fajnie się dorastało na tym powieślu?

Tak, bardzo.

Wcześniej mi też zadałaś takie pytanie, apropos marzenia.

I to jednak chyba mam większe marzenia niż to mi trzeba swojego siostry.

Chyba jednak, żeby mieszkać już do końca życia na powieślu.

Bo to jest moje ukochane miejsce ogólnie Warszawa, ale powieśle jest szczególnie...

Po prostu idealne miejsce na ziemi.

Centrum wielkiego miasta, do tego zielono, cicho.

Także tak.

Myślę, że się zmieniło z twojej perspektywy?

Bardzo.

Szczególnie te osiedle, na którym ja mieszkalem, ale bardzo często tędy przejeżdżam.

I to jest naprawdę miejsca, na których się wychowywałem,

mogę powiedzieć, że wychowały mnie te miejsca,
to już nie ma.
Dawno zastąpione są budynkami nowymi czy czymś innym.
Albo na przykład u nas osiedla,
to jest zarosniętej, pokolana miejsca,
gdzie my jeszcze w piłkań nanograliśmy.
Także bardzo mocno się zmieniło,
zmieniło to powiśle.
I przede wszystkim jest to drogi teren
i bardzo dużo mieszkań tutaj nowych powstaje,
apartamentowców.
I one zajmują teraz coraz więcej miejsca.
I wyobrażasz sobie taki wielki apartament?
No to by było uważanie.
Mistrzaka SW?
To było uważanie, ale ceny też są mocne,
ale myślę, że jako mistrzka SW
to bym sobie mógł pozwolić na takie.
Młodość i powstała ta miłość do perkusji,
bo to jest coś, co mnie bardzo zainteresowało
w twojej historii.
No miłość, po prostu bardzo...
od... tak.
Młodość, cięć pamiętasz, skąd mi się wziął
w ogóle zajawka na rocka.
Właśnie z tych highlightów, o których ci mówiłem,
po tego oglądałem kiedyś bardzo dużo
na YouTube.
I tam większość kawałków,
większość, przepraszam, filmików była
pod kawałki rokowe.
I bardzo polubiłem takie klimaty.
I perkusję może nie na zwytego miłości,
ale takim bardzo dużą chęcią
nau...
To jest rzecz, którą bym się chciał nauczyć.
Która, jak byśmy dzisiaj zabyt o pytanie,
czy chce się czegoś nauczyć w jeden dzień.
Przepraszam, czego chciałbym się nauczyć w jeden dzień.
To byłby chyba to granie na perkusji,
bo wiesz, że to musi być mozolne i zająć lata,
a fajnie by było się nauczyć
i sobie tak pograć czasami.

A dużo słuchałeś muzyki jako dzieciak?

Tak, cały czas.

Prz wszystkiego, naprawdę.

Każdy gatunek...

Może nie

w każdej sytuacji każdy gatunek,

ale no...

Najwięcej to chyba haus.

Hausu takich elektronicznych, brzmi pamiętam,

kiedyś jeszcze w gimnazji,

no to wszyscy słuchaliśmy.

No i ja szczególnie byłem wielkim fanem,

takie sety były Energy 2000

i one tam były Energy 2000,

Zero 1, Zero 2, Zero 3, Zero 4

i takie sety...

Białe ręka wielka.

W godzinne sety to miałem

ampetruje taką creative

i sobie z nią latałem do szkoły,

słuchaweczki, właśnie takie sety leciały,

ale też hip-hopu

i właśnie z hip-hopem to się chyba zatrzymałem

na tamtych czasach, bo

poniżej, powyżej 2009

to raczej nic nie słucham,

oczywiście to co wyszło powyżej 2010.

Także to było to hip-hop

i myślę taka

elektronika jeszcze wtedy nie potrafiłem

jest precyzować, później trochę już

w Funky House bardzo lubiłem

takie już ogodniejsze brzmienia

także to jest taka muzyka.

A w naszym pokoleni jednak

modne zaczęło robić się rapowanie,

ty nigdy nie próbowałeś, nigdy nie miałeś żadnych romansów

z muzyką? W ogóle, żadnych,

że widziałem kolegów w otoczeniu

którzy próbowali, to z nich zawsze była tak zwana

Becka i ja nawet nie,

w ogóle nie, nie, nie, nie, nie

w tą stronę, kiedyś

to już powiedziałem, że słyszałeś
miałem przygodę z tańcem, jeśli chodzi o
takie muzyczne akcenty i tu też było
w dzieciństwie i może do tego miałem
jakąś smykałkę, bo, bo mi
nawet szło całkiem dobrze. No skoordynowany.
Tak mi się wydaje, że to może by
mieć połączenie, no też no to jest sport chyba.
Tak, tak, tak. To znaczy nie chyba,
no to jest sport i
i myślę, że
jakiś taki, nie chcę tego
zbyt szumnie nazywać, ale może
talent smykałka do sportu
mi pomagał w tym, żeby
nawet się tego szybko nauczyć. A ty byłeś grzecznym
dzieckiem, do pewnego momentu? Etapami.
Miałem bardzo
etapy takie, wiesz,
no bardzo
nieznośne. Miałem później etapy takie,
że czerwony pasek tu praktycznie
na świadectwie
u mnie była normalna, a miałem później
już takie etapy, że mnie z szkoły wyrzucali.
W 17, 18 lat. Miałem mocną sinusoidę
tak, że jeśli zaczniemy
od początku, no to w podstawce byłem,
była tragedia z tym, no po imu tego, że się dobrze
uczyłem, no bo w podstawce tu musiałem być
w szkole, zawsze na niej byłem uważany w tych lekcjach
i zawsze byłem, ja tak się śmiałem
zawsze całe życie, że moją
edukację to na talentzie przebrnąłem,
bo jak ja już byłem na tej lekcji
słuchałem i wiesz, i nie spałem,
to w sprawdzianach wszystko
potrafiłem
rozwiązać, napisać,
ale jak mnie nie było, no to mnie nie było
to bardziej już liceum.
Ale jeśli chodzi o podstawkę, dobrze się uczyłem, ale byłem
strasznie niegrzeczny, moja mama,

tu już nawet były momenty, mama została
tam wezwana
z mamą takiego, mojego, jednego kolegi z osiedla
i zostało im przedstawione
ultimatum, że albo
jesteśmy we dwóch wysłani do
ośrodka, dla dzieci takiego
dla nich, do coś takiego.
Tak, że daleko od domu będziemy tam mieszkać
i się resocjalizować
albo mają z nami siedzieć
na, wiesz,
na, nie, to inaczej, bo tu nam
chyba już wtedy zaproponowali ten wyjazd.
Moja mama powiedziała, że nie ma takiej opcji, że może
się zwolnić, sprawdzę się, jedzę na
każdej lekcji władca, ale nigdzie mnie nie wyśle.
A pamiętam z tego, co pamiętam
to właśnie ten kolega, który mówię, co pojechał
no i, i moje życie się inaczej potoczyło
jego chyba też.
Tak, bo tam zbudł
w jedną stronę. No ja myślę, że to wcale nie
resocjalizuje tak jakby, chyba każdy sobie
to życzył. To działa w drugą stronę.
Spotykasz takim samym, tym bardziej jak wiesz,
jak może 11 lat, no to, no, dumówmy się,
jak może 11 lat to
i takie same dzieci są wokół ciebie, to jest dramat.
Także byłem takim dzieckiem i było grubo
w postawce
i potem zmieniłem
szkołę, już no to był nazwim
pierwsza kasa, chodziłem na trakulek.
Mieliśmy klasę sportową,
graliśmy w piłkę w klubie GKP i
nad nami czuwał nasz trener i
jednocześnie też namówił Ciel WFu
z tamtej szkoły, trener Adam Krzyżanski, pozdrawiam
serdecznie, bo na pewno jakiś
wkład w mój rozwój
sportowy, mentalny miał
i to było wiesz, tam byłem grzeczny,

wszyscy chodziliśmy jak w zegarku, lekcje odrobiane, na treningach nam sprawdzał zeszyty, czy wszystko jest odrobione przed lekcjami, bo myśmy treningi rano przed szkołą, kary były od niego za jakieś uwagi, wiesz, pamiętam 100 kółek wokół boiska za, nie wiem, za jakąś uwagę, czy coś w tym stylu, także tam naprawdę chodziłem jak w zegarku bardzo, dla średnia, zmieniłem po pierwsze kasie szkołę, bo się rozpadłem w klub, wróciłem na śródmieście, już przepadłem. Trafiłem właśnie to, co gadałem przed chwilą, trafiłem po prostu w kasę 30-osobową chłopaków, którzy byli gorsi jeszcze odem. I wszyscy, to co się tam działo w tej szkole, to wspomnieć mamy po 30 lat Oli też mają wpływ na twoje życie dzisiaj Tak, z kolegami mamy po 30 lat i to co w Ginazju się działo, jak my wspominamy gdzieś na jakichś spędach ze znajomymi, to się ludzie za głowę łapią, jak mówimy, co my w Ginazju robiliśmy Bardzo chętnie połączył do tych czasów, bo naprawdę było śmiesznie. Ale to był bunt Tak, jak sobie masz dzisiaj, jesteś dorosłym gościem i patrzysz na to, to był taki bunt na 100 latka? Nie, nie, bardziej takie bezstresowe wychowanie bym powiedział że może sobie prawie na wszystko pozwolić do tego koledzy, którzy cię dopingują i chcę być taki fajny jak Oni Myślę, że to bardziej to, nie żaden bunt Ja jakoś nie wierzę chyba w takie rzeczy, jak bunt na 100 latka. No, w twoim odniesieniu to jest ciekawe, ale mówisz, że jesteś emocjonalną osobą. Jakim taka emocjonalności u ciebie przejawia?

No, przede wszystkim łatwo
mnie wprowadzić w taki stan
może nie jedną nazwę tego wzruszeniem, ale
melancholiny
jakimiś takimi
emocjonalnymi zagrywkami
typu, wiesz, zdarzały mi się, miałem
jakiś wywiątów tam, paliłem głuparze
wszystko jest ok, a mi się odszedł, że zaszklili
jak tam mi zaczął redaktor, żeby
jakieś, wiesz, przywoływać
moje jakieś marzenia
i to myślę, że to jeśli chodzi o takie rzeczy
wybrazory scen, na pewno wrażliwy
jakoś i chodzi o krzywdę
słabszych ludzi, bardziej dzieci
to mam na myśli, na przykład
ciężko bardzo mi czytać o, wiesz, o jakies
nusus o dzieciach, które tam
zostały skrzywdzone, wszystko
skatowane, samą syna
i to jest, wiesz, od tamtej pory, myślę
odkąd się urodził, to jeszcze inaczej na to patrzę.
Ciężko mi też się
ludzie mi często wysyłają jakieś rzeczy, że mu
dostępnił linki do zbiurek, chore dziecko
zdjęcie mi wysyłają tego dziecka
na wózku, albo, wiesz, z jakąś rurką
wnosie nieprawdopodobny, no to
aż mi się nie chce na to patrzeć, ale
w...
nie chce mi się na to patrzeć, nie mam chody
na to patrzeć, w takim sensie, że jest mi
tak przykro i aż mi to tak łamie,
no, że po prostu nie chce sobie, wiesz
psuć głowy i dnia
i naprawdę, no, jest przykre to dla mnie
straszenie. Staram się, jak mogę
w takich sytuacjach, żeby nie wiem, chociaż
chociaż trochę tej swojej
sytuacji przekazać pomocy jakikolwiek,
jak tylko mogę, bo to jest taki ciężki
temat dla mnie chyba tak.

To nie jest też tak, że ty masz
trochę dwie
skrajne osobowości w jednym
gościu, że
to jest
jakaś strona zawodnika, który walczy
w klatce, a z drugiej strony jest właśnie
ta strona tego gościa, który właśnie
jest piekielnie empatyczny,
nawet bym powiedział, że delikatny
w wielu kwestiach i wrażliwy,
ale gdzieś tam jednak łączy się to
w tobie jednym.
No, można takie
mieć poczucie, natomiast uważam, że
to jest normalne, że ktoś powinno być to normalne,
że ktoś tak reaguje, życie,
no, krzywda dziecka cię
tak łamie, no to powinno być
totalnie normalne, moim zdaniem, i nie
i nie powinno być to, że ktoś
jest empatyczny, czy ma jakąś cechę,
tylko po prostu jest normalny. No dobrze,
ale porażki na przykład nie są
wtedy przez ciebie interpretowane trochę głębiej?
Moje, nie są
i
przegrałem i tyle, i jedziemy dalej.
To jest na tej zasadzie jakoś
kurczę też
nie skoro mnie powiem,
że nie przegrałem jeszcze chyba
walki w momencie, że mi na niej
niesamowicie zależało i przygotowałem się
i rzuciłem wszystko
na jedną kartę postawiłem
i zawsze te największe mojej
płynki wygrywałem, to jeszcze
mam nadzieję, że ci o tym nie będę mógł niech dopowiedzieć.
Natomiast te porażki, które poszli
do tej pory sportowe, no to raczej nie,
raczej nawet miło, że jedna czy dwie zmotywowały
bardziej do czegoś, nie wiem, kolejna

no to pokazałem mi jakiś świat,
powiedzmy, nie wiem, gdzie tam mi gdzieś przewieźni,
na werydyckie, także
myślę, że to nie ma przełożenia na sport chyba.

Teraz w każdej rozmowie pada to,
że gala jest w twoje urodziny
i to wiadomo, a są takie
urodziny, które wspominasz sentimentalnie?
Urodziny?

No chodź, żeby ostatnie 30
obiecając sobie kiedyś, że jak do 30
nie będę miał swojego wesela,
to sobie na 30 zrobię.

I sobie zrobiłem.

Było grubo, dużo osób
na sali weselne.

Ile osób?

120 było. I na sali weselne?

Tak, ale to było naprawdę
było przyjemnie, no, było totalnie jak na weselu.

Bawili się wszyscy
tylko, tylko, nie no
to rd chyba nawet nie wjechał,
albo jak wjechał to nikt nie
tak, że to są takie urodziny, które chyba
wspominam najlepiej, no to są to urodziny z
przed roku, ale były
tak jak sobie wymarzyłem, o. A 18
to były jakieś? Pamiętam.

Nie specjalnie też finacem i na to
nie pozwoliłem w tamtym, nie miałem
tak zwanego sweet 16, wiesz, że wyjechałem
limuzynu, podjechałem pod klub, czy coś
po prostu z znajomymi zorganizowałem
pamiętam, a potem po prostu wszyscy sobie
jakąś kolorze wtedy
na takich młodzieżowych imprezach
były kiedyś bardzo popularne w Warszawie
chodziło się od 16 lat na imprezy
do klubu i to tak
wyglądały całkiem klasycznie.

A kiedy byłeś na pierwszym meczu legii?

To pamiętam doskonale, to było

2000, dobra, no nie doskonale, bo nie pamiętam
5-6 rok mógłbym
sprawdzić w internecie, no
miałem wtedy chyba 13 lat
i Legia
przegrała wtedy za głębiem lubin, za głębiem lubin,
zdobyło u nas mistrza. Tak
że to można łatwo sprawdzić, który to był rok
i to miałem
tak powiem chyba 13 lat, bo byłem w 2
Gynadziu, 13-14 lat.
I w kibicowanie
wkręciłeś się w wieku
17-18 tak naprawdę, czy
ta miłość była już trochę wcześniej? Nie, ja
chodziłem, jeśli chodzi o
bycie tak wież za Legią
jak to się mówi
śmiesznie to brzmi, no to byłem tak naprawdę
od dziecka, no bo koledzy byli
i nawet miałem jakieś na pewno szaliki, koszulki legii
kubki w domu i byłem za Legią
a zawsze jak ktoś zapytała, no jak
komu to to na pewno nie będzie poważna odpowiedź
i od tego pierwszego meczu, no to już
w miarę regularnie na jednej mi wódrze
pozwał, chociaż te bilety fajne były bardzo
tanie, to na tym czasie
się chodziło, ale
najwięcej chodziłem za mało lata, czyli jak
miałem te 13-14-15 lat
Gynadziu, to najwięcej chodziliśmy na
Hokeja wtedy, po pierwsze bilety były tańsze, po drugie
nasi kolezy grali i często mówiliśmy wejść z darmu
na sie kolezy
tam grali z sekcji z Gynadziu
oni mieli sekcję swoją, także na Hokeja
a tam było normalnie na Hokeju, doping prowadzony
tam było zawsze też fajnie, także
bardzo dużo na tego Hokeja chodziłem, na piłkę
to tak
rzadziej, ale też chodziłem
i tyle, to cały czas

było aż tak jakoś Legia
na nowym stadionie zacząłem regularnie
chodzić już praktycznie na każdy mecz
i zacząłem jeździć
na wyjazdy, też w tamtym okresie
bo chciałem zobaczyć koleży, których gdzieś poznałem
podczas kibicowania
jeździli na wyjazdy, to nawet się pojadę
z wami, pojechałem u pierwszego jazdu
raz był gruby, bo do buka resztą
i od tamtej pory regularnie się zacząłem pojechać
wszędzie. Zajawkę
na sporty walki wzięła się z kibicowania
skąd wzięło się tak naprawdę kibicowanie?
Kibicowanie
to wzięło się po prostu z tego, że lubiłem piłkę
Legia jest naszym największym klubem
wychowałem się na powieśle
to nie mogło się inaczej skończyć, po prostu zawsze
się interesowałem tym
a jeśli chodzi o sporty walki, to
przyznam, że połowicznie
tak, trochę się też z kibicowania to wzięło
bo wszyscy koleży, którzy kibicowali
też trenowali
bo zawsze było takie przypadek
to jest zawsze mu przekonanie, że kibis Legii
to ma być, wiesz, to musi być
twardy gość
o twardych mięśniach
i niezłomnym charakterze
no i trzeba było ze treningów sportu walki
żeby to wszystko osiągnąć
Jak twoja mama zareagowała to, że chodzisz
na mecze a równocześnie trenujesz sporty walki?
Na początku ja pamiętam
też chyba jakoś
w miarę doskonale, że mama
powinien przełożyć jakiejś większej wagi, bo to
powiedziałem wcześniej, grałem w piłkę, potem
w gimnazju, miałem epizod z Tenisa Stowowego
bo też była sekcja
i po prostu stwierdziło, że to była kolejna fanaberia

może nie koniecznie te mecze, ale
te sporty walki
Z meczami mama nie walczyła? Nie, bo z meczami
to było tak, że po prostu one się pojawiły dość wcześniej
i przyzwyczaiła się do tego
raz poszedłem, nie wiem, dwa mecze w sezonie, trzy zaliczyłem
potem więcej, potem więcej
stópią go się na stópniowo rosło
a jeśli chodzi o sporty walki
to jakoś na początku w ogóle nie
przyłożyła z tego
uwagi, bo
stwierdziła, że
to znowu się się zacząć wziął
i nie wiadomo co tego będzie
Także myślę, że dopiero przy pierwszym
jakiejś poważnej walce
już zaczęła ogarniać, że jest poważniej
czyli pierwsze poważnie mam na myśli
jak była zawodowa chyba w Gdańsku walczyłem
wtedy była pierwsza zawodowa walka
to już wtedy fajność tak przejęła
a co to gdzie ty jedziesz, a jak to będzie wyglądało
a gdzie to można zobaczyć
Także to był pierwszy kontakt ze sportami walki
A jak miałeś te 17-18 lat
i tak zaczęło się robić grubo
dookoła ciebie, to tak jak powiedzieli, że mama
wcześniej reagowała, to jak było wtedy
kiedy zaczęłeś przynosić te problemy
już jako prawie dorosły człowiek?
Też się starało, ale ja byłem
już taki na też, sam siebie
bym załuchowy targał, jak sobie wracam
pamięcią
pamiętam jak mnie wrzuciła się ze szkoły
jak miałem 18 lat
to jeździła ze mną po Warszawie, chyba w pięć szkół
razem zaliczyliśmy, żeby mnie gdzieś przyjęli
no ale osoby, która
została wyrzucana do liceum
ciężko gdzieś ją
przyjąć do innego, tym bardziej

pamiętam tak głupota, to była z naszej strony
bo wrzuciły mnie ze szkoły
liceum osieckiej
Tutaj chwila przerwy
Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu
pamiętaj by wcisnąć przycisk Obserwuj
zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz
tego podcastu, będę bardzo, bardzo wnięczny
miłego odsłuchu
nas kiepie i pojechaliśmy
bo przecież dużo znajomych chodziło tutaj do
Pacznickiego na powietrzu
to jest dobre liceum
i nie wiem co nas w ogóle, co to było za pomysł
żeby przyjechać tutaj skupane, się próbować dostać
bo nam podziękowali prawie, że na początku
no
ale, ale postarała się jeździła
i ja w końcu sobie sam za nazwą rozwiązanie
bo też poszedłem do takiego liceum
do CKU
tam chodziliśmy
dla dorosłych, tak?
dla dorosłych, ale ja w krasie to ja byłem prawie najstarszy
mimo że tam byłem dwa razy, chyba raz
tylko nie zdałem
dwa razy, nie raz i po to raz tam
także to było dla dorosłych z nazwy
tam chodzili po prostu
ludzie z różnymi
z różnymi historiami o, do tej szkoły
ale nie tylko złymi, no bo tam na przykład
do tej szkoły chodziło bardzo dużo sportowców
którzy nie mogli chodzić codziennie do szkoły
bo uprawiali sport, to chodzili sobie
do takich załoczeń
i też u mnie ktoś był, ale już teraz nie pamiętam kto
to właśnie też uprawiał sport i też w końcu
CKU, dlatego wiedziałem, że to jest
tego rodzaju szkoła, bo
bo właśnie nie mógł trenować
będąc normalnie w szkole
nie jest w takiej szkole

najgorsze towarzystwo, jak się myśli
wbrew pozorowi są gorsze miejsca
no ale to była właśnie taka szkoła dla osób
które albo sobie nie radziły
zwykłej, miały różne problemy
z takim charakterem, albo dla osób, które po prostu
tak jak mówisz, uprawiają sport
młody mamy, tam chodziły i tak dalej
ale nie myślałeś tak trochę, że twoja życie zaczyna
skręcać w złą stronę
wrzucili cię ze szkoły
dokładnie tak było, dokładnie tak było
właśnie w tamtym momencie
więc jak miałem 18 lat, 19
że tak zwiedziałem, że trzeba się złapać
za tak zwane jaja, bo
no kurde jest słabo, wywalimy ze szkoły
jak mogę szkoły mi w ogóle nie skończyć
i jeszcze dwa razy nie zdałem w liceum
i to tak, no tak jak wcześniej też wspominałem
jak już były na tych lekcjach, no to było dobrze
ale często mnie nie było
i to za frekwencje my walili
i to był taki moment, weź się gościu
garni, bo chociaż z końca tą szkołę
i nie róbmy przy stylu
o studiach nie marzyłem, że w ogóle się wybiorę
to też ze względu, bo znałem siebie
i zacząłem
jakoś nie wiem może więcej uwagi
do tego sportu przykładac
mimo, że też wtedy zaczynałem, tak naprawdę nie wiedziałem
jak w jaką stronę to pójdzie
że też mieszkałeś z mamą
ale kontakt z tatą pewnie cały czas
mniej więcej był
to nie było tak, że to już była taka prawdziwa męska rozmowa
że słuchaj, to zaczyna wyglądać
niebezpiecznie, bo twoja optyka to jest jedno
ale optyka rodziców z tej perspektywy
dziecka, którzy się też o ciebie martwią
bo wydaje mi się, że oni się zdecydowali bardziej
martwić twój los niż ty w tamtym momencie

na pewno, no to jeśli chodzi o mamę
to myślę, że tu bardziej nasadzi, że już jej po prostu ręce
opadły i klub to chcesz
a jeśli chodzi o taty to
no to co miałem powiedzieć sam
sam, że tak to ujmę
prowadził życie bumelanta cały czas
i
nie mógł mi raczej powiedzieć
ogarnić się, bo nie wiem, ja skończyłem
taką i taką szkołę, czy takiej, takie studia
i ty też byś
by było dobrze, jakbyś to zrobił
no nie mógł mi tak powiedzieć, bo sam tak nie zrobił
myślę, że to po prostu sam
i też koledzy, no bo też miałem
bo ja ja się
jak to się mówi, w różnych środowiskach
koledów ogarniętych
i jeśli chodzi o sprawy życiowe
typu szkoła praca i mnie
trochę też oni pchali
weź z końcem szkołę i idź do tej szkoły
no i skończyłem, chodziłem, zdałem maturę
teraz kończę studia
i już się kończy
w klipcu, nie, z magisterka
tak, trzyzdy pierwszy rok życia
i kończę w końcu edukacja
nie mógłbym się doczekać
to jest aż niemożliwe, patrząc na tę drogę
taką dość wyboistą, że ty się uratowałeś
w melanze jednarkotyków
no to prawda, bo mimo tego, że
symptomy
w postaci właśnie olewania
szkoły, czy nie wiem, wspania
do 12 i nie robienie
nic konkretnego ze swoim życiem
nie było nigdy problemów
aż takich skrajnych jak
jakiejś właśnie picie, czy
braje narkotyków

zażywanie, czy wiesz, czy
imprezowanie po kilka dni
gdzie właśnie w wieku 18 lat się to zaczyna robić
jakoś mniej więcej 17-18
pierwsza styczność i przepadasz
a ja właśnie w tamtym czasie
jakoś tak wolnałem sobie iść na treinki
i oczywiście
piłem alkohol, ale nie
jakoś przesadnie
zdarzyło mi się, nie wiem, z kolegami wyjdzie się
kurde, kupowaliśmy sobie w wieku 17 lat
piwa, siadaliśmy na ławce
i wiesz, sobie pijaliśmy, idliśmy
i mówiliśmy, ale co bardziej się ograniczam do tego
jakoś też zawsze miałem taki
przed tymi używkami strach wewnętrzny
i zacząłem się po prostu
po pierwsze, co ze mną zrobiłem, po drugie, że przepadnę
i wiesz, nigdy mnie nie
jak byłem, zaczynasz brać narkotyki
i się uzależniać jak jesteś młody i głupi
a jak byłem młody i głupi, nie zacząłem
no to później to już w ogóle
byłem aż tak głupi, żeby zaczynać
no tak, to jest bardzo, bardzo bezpieczne
bezpieczne podejście, ale też mądre
tak, wyjątkowo mądre, ale
cały czas miałeś takie marzenie
bo te sporty walki, powiedzmy, że można było je
uznać, że trenowałeś się po to, żeby dobrze
znać podczas meczów
marzyłeś o karierze wtedy
dlatego też mogło cię te
narkotyki zabawać
bardzo nie interesować? Nie, ale
nie marzyłem aż takiej dużej
nie marzyłem nigdy
nawet o KSW
ale chciałem
uprawić sport i w miarę się normalnie prowadzić
to bardziej o to chodziło
nic wielkiego nie będę zaraz udawał

że zawsze wierzyłem, że
osiągnę nie wiadomo co, bo wierzyłem w siebie
ale mówmy się, naprawdę trzeba mieć
grubą wiarę w siebie, żeby
po pierwszych kilku treningach widzieć w KSW
albo w glory
na ligę z Badriom Harim, no to trzeba być
naprawdę wielkim marzycielem
to nie było
takie moje realne marzenie, jak i bardziej sen
żeby było zaczęło, później
zadawałem sobie sprawę, że wiesz
bardzo późno, może być różnie, ale
jak już później, im dłużej trenowałem, im więcej ludzi poznałem
po takich historii, jak ja, to było bardzo dużo
w sportach walki zaczyna się
często późno, przygodę i
można osiągnąć dużo, bo sporty walki
to jest jednak trochę inny sport
wymaga od ciebie trochę więcej niż
tylko umiejętności techniczne
i predyspozycje fizyczne
wymaga trochę więcej i nie każdy dziecko
to ma
porównując do piłki, dotrze do tego tenisastowego
jak nie zaczniesz w wieku dziecięcym, no to później
nie masz co liczyć na jakąkolwiek przygodę z sportem
a w sportach walki właśnie tak nie jest
tutaj głowa odgrywa
tak dużą rolę, że wystarczy, że jesteś dojrzały
na siebie, jest zdecydowany
i przede wszystkim lubisz tę adrenalinę
i wtedy możesz też dużo osiągnąć
czasami też plusem jest to, że nie jesteś
tak bardzo obity, no bo jednak są
zawodnicy, którzy są dość mocno zużyci
to prawda, bo zaczynają w wieku
29 lat karier zawodową
gdzie ja zacząłem w ogóle praktycznie
starty i
50 walk to się wszystko odkłada
i szybko kończą, także ja jest nadzieja, że powalczy
długo

myślę, że to jest bardzo, bardzo realna
nadzieja, jak miałeś 21 lat
mniej więcej chyba stałeś na bramkach
to też zastanawiałem się, czy jak tak pooglądałeś
na ćpanych i bijanych ludzi to
mogłeś stwierdzić, że
no to chyba też nie jest dla mnie, taka
taka zabawa
bardziej o takich
ludziach właśnie mówisz, myślałem
w ten sposób, czy nie mają nic innego
do roboty, się stoi tutaj co tydzień
i co tydzień widzę te same gęby
jak byś postanowił Zowieckiej
przez nie, może nie miesiąc
przez 4 weekendy, 2 miesiące
8 weekendów, to ja ci gwarantuję, że
50% po weekendów
czyli no, co najmniej jedną osobę
która tam chodzi regularnie
zobacz, co najmniej 4 razy przez te 8 weekendów
bo tam przychodzą ci sami ludzie
to jest niesamowite, jak ile dowiadujesz się
o ludziach
pracując w takich miejscach
stałem od właśnie 22
roku życia na bramkach
przez 5 prawie lat
4, 5 lat, coś takiego
tego roku życia, przez 5 lat
i naprawdę ja widziałem te same gęby
co tydzień praktycznie
to jest niesamowite, i właśnie to zastanawiałem się
co oni w życiu robią
że, a inaczej, dlaczego nie robią
nic normalnego w życiu, skoro są tutaj co tydzień
czy im tak bardzo się podoba
a druga sprawa, że też cieszę się, że
na tych bramkach postawiam, bo mi się imprez znudziły
jeszcze jak byłem młodszy, młodszy
przed tym stanem
na bramkach to zawsze
idziemy gdzieś w weekend, zawsze temat był

rzucany, a później to co ty
jak miałem wolny weekend, że gdzieś nie stałem
to nawet nie myślałem, żeby gdziekolwiek się wnoszy
tak, że znudziło mnie to
zpatrzenie na się, na te imprezy
też nie było jakiejś wielkiej patologii
nie widziałem, nie wiadomo czego, nie stałem
na wiejskich dyskotekach, chociaż się zdarzyły
sporyczne razy, ale nieregularnie
ale jeśli chodzi o te stania bramkach
to też... ale zło się tam widzi
no jest zło, ale to jest
na zasadzie, że ja widziałem to
ale śmiałem się z tego maha
no wiesz, to było jak
pierwsze parę miesięcy stania
dwa, trzy miesiące, pierwsze moje
weekendy, to oczy takie
szeroko otwarte, wiesz, co tu się dzieje
co tu się dzieje, że stałem w strip klubie jednym
sogo, tak
i to było takie
wiesz, ale pod parę miesiącach, którzy nawet
w ogóle nic mi nie było w stanie zaskoczyć
ludzie
wiesz, w każdym
stanie, nic mi nie było w stanie zaskoczyć
po prostu wszystko przyjmowałem jak codzienność
dzisiaj byś byś na bardzo spokojnego gościa
zawsze taki byłeś czy byłeś kiedyś impulsywny
jestem cały czas myślę, ale to jest
zawsze byłem taki, że
ten ład miałem bardzo długi
ja miałem naprawdę zawsze bardzo długi ład
ale jestem impulsywny dalej
no niestety
niestety, no agresja była w moim życiu
zawsze
i cieszę się, że też była
bo w sporcie jest bardzo przydatne
ale masz taki moment
na przykład, że widzisz, że jest strategia
jest wszystko ułożone

ale odpala ci się coś tam
w głowie i że robisz się agresywny
już poza aspektem sportowym
nie, ja tak nie miałem jeszcze nigdy
i szczerze, ja nie wiem jak ludzie
załodnicy
tak potrafią mieć
bo naprawdę tam nie masz
siły ani
w środku nie masz siły na jakiś głupoty
i ja bym nawet nie pomyślał
nie wiem, w trzeciej rundzie walki
żeby powale przeciwnika
mówię tutaj o kiboksingu
bo mamy, że dalej jest walka w portrze
i żeby pod podejście do niego
jeszcze mógł go przekopać na
jakiś wykonać taki agresywny i sportowy ruch
nigdy nie, w ogóle mi to nie przyszło
przyzmówić bardziej z uwagi na to, że
nawet jakoś bardzo nie lubiłem, a nie lubiłem
jak się z nimi byłem, to mi do niej przeszło
przyzmówić po prostu z uwagi na to, że jest fokus
i jest zmęczenie
i nie ma, wiesz, agresja
agresja też
agresja
taka sportowa, to jest zupełnie innego
niż taka gdzieś powiedzmy na ulicy
ktoś mnie naprawdę bezaszyt
zaskórę się da na niego rzucić
a co innego, w ringu się bilić z kimś
naprawdę my to traktujemy wszyscy jak sport
to nie z żadnym mordobicie
to jest, musi być szybszy, celniejszy
tak, tak, ale wiesz czasami
jesteś tak bardzo zmęczony, wycieńczony
albo na przykład tak ktoś cię zaskoczył
ja już nawet nie mówię, że to wymyka się
tylko, że to jest jak drugi bieg
czy czasami to nie może być drugim biegiem
takim, że po prostu
to, że to jest mind setie

tak sportowa, no zaciśnięcie zębów
bardziej może o tym mówisz
no to tak, no to nie wiem, jest sytuacja
dobra, dawaj przyciśnij, bo przegrywa szunę
coś, zaciskam zęby, dwie trzech akcji
przyciskam, wierzę
to tak, no to to
i nie wiem, ale ja nie wiem czy ta agresja
ma coś wspólnego z tą agresją poza
masz 40 walk amatorskich
dużo więcej odbyło się bez sędziów
podchwytliłe pytanie, tak już prawie odpowiedziałem
bo jak byś powiedział poza ringiem, no to
no, od razu się czało, co chodzi
musiałem się zastanowić
nie, tak normalnie
nie wiem czy nie będę
mówił, wymyślał historię
jakichś teraz życie tutaj kłomywał
pod wyświetlenia, że nie wiadomo
ile mam tych starć ulicznych
ale no, po prostu
tak jak się w życiu zdarza
proszę Cię
tak jak się w życiu zdarza, to tak jak byś
dwa razy kogoś, bo ktoś Cię na przestarku zahaczył
nie, ja się nie biłem nigdy z ludzi
na ulicy, no bo to po to
i zrobienie sobie krzywy komuś
albo problemy jakiejś, no
no, nauczyłem się w życiu
żeby po prostu się zastanowić dwa razy
ale jeśli chodzi o takie starcia bez sędziów
zdarzały i
niektóre były
nawet przyjemne
ładnie kiedyś
podsumowałeś swoje życie odpowiadające na pytanie
czym byście zajmowałoby, gdyby nie sport
to odpowiedziałisz aż strach pomyśleć
a jak byśmy mieli pomyśleć
no to na przykład
to o czym rozmawialiśmy

ja to często też podkreślałam
poważę, że gdyby nie sport to bym chciał
zostać perkusistą
takie odpowiedź dzisiaj jest podziwana
jak często to powiadam, ale
nie wiem, ja naprawdę od dziecka
latałem z piłką od dziecka
i jeśli nie
ten sport to na pewno inne
jeśli nie zdecydowanie
może taniec, może po prostu skończył bym
klasycznie na jakimś siłowni
ale na pewno bym coś robił, bo ja nie potrafię
nie uprawić jakiegoś sportu
nie wiem jak ludzie mogą tak żyć
że wraca z pracy i siedzi
i nic nie robi
ale jak ja sobie z tego rolkę
to będzie manipulacja
to będzie manipulacja
a pytałem zupełnie serio
tak, zupełnie, zupełnie
co ci daje kibicowanie, jakie to emocje
nie wiem, bo to
ja się też zastanawiałem
nad tym jak odpowiedzieć
takiej osobie, która się miała pytać
po co to robisz, po co tam jedziesz
po co się z tą inną drużyną przeżywasz
czy tam nie lubisz
trzeba to przeżyć, naprawdę
to po prostu w sobie rośnie
od dziecka, gdzieś
na początku się zaczęło, że się ganiał
i dzieci się ganiały, ja jestem za tym
jakby mają za tym, no i się ganiały
tak, dla żartów, potem idziesz na ten mecz
i widzisz już jak to wygląda
słyszysz, tam z zakraty
przyjeżdża jakaś ekipa na wyjazd
jest ta nienawiść jednak taka
teoretycznie nic do nich nie masz
kibicują innej po prostu drużynie

ale słyszysz te obelgi
i sam ubliżasz i to tak
to tak rośnie od młodocianych lat
i ta taka nienawiść niepisana
i to jest po prostu
i jedziemy i wiesz nasza drużyna wygrywa
i się cieszymy, to jest taka euforia
a oni stoją, to jest smutni, i na odwrót
to tego jak nie opiszę tak krótko
to są takie emocje
i naprawdę
ciężko mi to z czymś porównać
z bardzo cina czymś zależy i to nam zależy
jedziemy na ten mecz, żeby ta nasza drużyna
dawała, wygrywała i dawała radość
żeby się mogli jechać na Europę
później
i w tej Europie żebyśmy coś pograli
żebyśmy grali fajnymi z fajnymi drużynami
i jak legiała, słucha tyłigi mistrzów
i mieliśmy takie fajne wyjazdy na to ligie mistrzów stary
to byliśmy z nich zadowoleni dumni
i w ogóle
że możemy tam być
tego się nie napisać, to trzeba pójść przeżyć
i to też nie raz, bo jak usiądź z boku posłuchasz
to nie będziesz tego czuł
musisz pójść parę razy na ten mecz i z tymi kibicami
jakoś się z tym utożsamić
i wiesz my jesteśmy wszyscy razem przeciw kogoś
niemu i to jest takie
napisać słowem, to też jest chyba
na zasadzie takie, że to jest społeczeństwo
to jest grupa
to jest też takie wsparcie
ja pamiętam, że jak pojechałem
sobie na mecz żywiły i były tylko i mąż się
w bilety na tej strefie
dla tych najbardziej zagorzałych kibiców
i byłem tam, to oni zbyt goście przejechały
choć z nami, choć tutaj
to wydaje mi się, że to też jednoczy ludzi
dużo bliżej niż

to jest trochę więcej niż
sam mecz
normalnie, którzy mają złe zdanie o kibicach
nie rozumieją
nie widzą tego wszystkiego
jacy to są ludzie, jeśli chodzi o kibiców
oczywiście
nie wszyscy, to się zdarzają wyjątki
od reguły negatywne, ale w większości
jacy to są ludzie
wiesz, no przykład
tak jak ty powiedziałaś, że
to jest takie społeczeństwo i jak przyjdzie już naprawdę
co do czego na sam koniec, to niezależne
ką kibicu jest, ką ty jesteś, to i tak
zawsze kibice są razem
nie wiem, przykład
przyjechał lech ostatnio do nas
na zakazie w wersi na stadion normalnie
i wiesz, i siedzieli pośród kibiców legi
ale to jest normalna w Polsce
ludzie nie wiedzą jak to funkcjonuje
kibice są zawsze razem
się ponad wszystko trzymają
to są zawsze ludzie o tych samych
poglądach, charakterach
podejściu do życia
i do wszelkich innych spraw
i przez wszystkim mają tą samą pasję
no właśnie, bo to jest pewnego rodzaju piękno
w tej relacji, wiadomo na pewno, że są
ludzie, którzy są
potępiani nawet wśród kibiców
na pewno? i też są nazywani
na zewnątrz są nazywani kibicami, są tym samym
ale w środowisku
nie są na pewno
osobami
no to bardzo w środowisku
szerokopojęte środowiski kibiców, osób
które się wybierają na mecze
piłki noży, no to też jest podzielone mocno
na różne, wiesz, masz stadion

na, powiedzmy
legii i tam masz tak naprawdę
nie tylko kibiców kibiców
takich jak ja
którzy, no bo mamy swoją też społeczność
mamy swoją trybunę, swoje zasady
wszystko jest
troszkę i wiesz na tym
na tym samym stadionie obok nas też siedzą osoby
z którymi się w ogóle nie zgadzamy, jesteśmy im przeciwni
i to jest takie
ciężko mi to wytłumaczyć
to jest bardzo mądre, co mówisz
bo wydaje mi się, że kibice
mają bardzo złą prasę
ale to jest tak kibice jak ludzie
trochę
bo kibice są ludźmi i jest tak bardzo dużo
różnych ludzi
tak, że adbacie cały czas o jedno
o jedno określenie
druga sprawa też wiesz, że kibice mają
złą prasę w określonej
prasie
gazety wyborczej nie lubicie
która na mnie sprzyja
i też która nie jest obiektywna
i niestety
te media są też podzielone
politycznie
i jak nam coś nie sprzyja to będzie
na środowisku kibiców zawsze jeżeli mówiło
i dlatego
takie media, takie gazety są niewidziane
w środowisku kibiców
no bo też w skrócie
można jedno słowem to określić kłamią
i wiesz
naprawdę też taką hipokryzją bije z tych mediów
które nie sprzyjają środowisku kibicowskiemu
potrafią zachwycać się
czymś co się dzieje
na zachodzie, jeśli chodzi o kibicowanie

o prawy racę
piro technika, a jak u nas coś takiego się dzieje
to jadą po nas, że jest patologia
łamanie prawa
i też zdarzały się przypadki, że
że też
media opisują chociażby
racę, znowu kibice legizomali
jakieś zakazy, prawo, kara nałożona
brawo, legia
ma się super kibiców teraz za nich płacie
a za dwa tygodnie
kibice zrobią ładną oprawę i wszyscy to
udostępniają, piękna oprawa
ale zaraz przyznam się z piro technika, którą ganiliście
tak, że wiesz
to hipokryzja, ale nikt też nie zwraca do uwagi
myślę, że normalni ludzie z poza środowisku
kibicowskiego, którzy
chcą coś się dowiedzieć o tym
są normalni, mądrzy przede wszystkim
to nie będą się starali dowiedzieć z wyborczej
czy z innych tego typu
mediów
oczywiście wyborczą ty przywołałeś
no nie, na gdzie atakujesz
a przegielicie kiedyś, tak jak spojrzysz
obiektywnie, na przykład przez karę
przegieliśmy kiedy
nie chcę mówić o tych
sytuacjach, przegieliśmy
i tyle
ale
też przegieliśmy, może to też za moc
na słowo, mogło coś zostać zrobione inaczej
ale nie będę totalnie mówił o sytuacjach
i tak dalej
no my zawsze mamy rację, nawet jak coś
że zrobimy to później są tego pozytywne
konsekwencje na sam koniec
no ale patrząc na to, że
w Warszawie meryzralem
był przepusty i dobrze pamiętam

tak
no ale to jest wiesz, to też
to co rozmawialiśmy, na stadionie są wszyscy
i nie wiem
nie jestem w stanie ci powiedzieć, co tam się wydarzyło
dokładnie, dlaczego ten
stadion był zamknięty
impuls czasami, coś się dzieje
gdzieś z drugiej, oczywiście co
też mnie to wderwuje, bo zawsze
o polskie media
o polskich Polakach, polskich kibicach zawsze
no, źle pisamy, nie wdając się w szczegóły
co się działo, zawsze
na zachodzie sobie poradzili, jest takie
śmieszne hasło
kultywowane przez te wszystkie
media pro zachodnie
a na zachodzie sobie poradzili, a tam
no, u nas na stadionie
ja nie pamiętam, żeby komuś
czapka z głowy spadła od
paru nastu lat
u nas na prawdę stadiony są bardzo bezpieczne
i kibice potrafią się zachować
z szacunkiem do obiektów, do klubów
a wiesz, a na zachodzie
to, co się dzieje czasami
to jest norma, w innych krajach
zachodnich, europejskich
na stadionach, to naprawdę jest grubo czasami
i tam jest wszystko
ok, nikt o tym nie pisze
w Polsce ktoś komuś szalik zabierze
już jest, wiesz, wszystkie media jąda
także uważam, że naprawdę u nas jest wysoka kultura
jeśli chodzi o kibicowanie
na pewno jest dużo lepsza i to cały czas
jest bardzo dęku z dobrego, bo tam
ja pamiętam taką, chyba jedną sytuację
ale nawet nie wiem ile temu to było, że jakie po kibice
jak Jelonii
była taka speed up, dobrze pamiętam

i dobrze powiedziałem, bo tu było kilkanaście już nadtem
to było w dwa tysiące
to było w dwa tysiące, nie wiem
dwunastem albo trzynastym roku
także no, mija już dziesięć lat
tego wydarzenia, które też zostało
w jakiś sposób no sprowokowane
no, niestety jest tłum
impust czasami wystarczy
a kibice mają
mają bardzo
dużo kultury sobie
u Winięko powiedziała, że wolisz być nazywany
hooliganem niż kibolem
jedno i drugie określanie jest w Polsce dość negatywne
ale lepiej brzmi
międzynarodowo
kiedyś twoje życie kibicowskie
mogło przeszkodzić twoim życiu sportowemu
mogło
może z problemem
zdrowotny jeszcze, ale
tak
mogło, ale też tyle
pomogło mojemu życiu sportowemu, że
suma sumaru wychodzą na plus
a jak pomogło
no przede wszystkim
to, czego zaczęliśmy rozmawiać
czyli dlaczego zacząłem trenować, bo kibicą małem
bo wszyscy koledzy
i się trzymaliśmy razem, trenowaliśmy razem
wspieraliśmy się
i też gdyby nie oni, gdyby nie koledzy kibice
to może bym dzisiaj nie był w takiej formie
i nie miałbym takich umiejętności, jakie mam
cały czas trenowałem
faktycznie w klubach związanych z naszym
w DZIMA
z regionem
z trenerami, którzy są związani z regionem
szeroko pojęte
potem przyszły już pierwsze poważne walki

kibice, którzy przychodzili, kupowali bilety
wspierali mnie
organizatorzy to widzieli, widzieli, że
że ludzie się jakby tutaj
z mną jednoczą, że jestem
kolejnym jakimś
nie chcę powiedzieć sportem
sekcją
sportowcem spoza piłki nożnej, któremu
kibice legihany będą zawsze dopingować
i myślę, że
to jest ta pomoc przede wszystkim
przede wszystkim na tych najbliższych osób
z mojego środowiska
kibicowskiego, które
zawsze ten sport razem ze mną
prawały i
razem wszyscy się wwózimy
wszyscy razem zaczęliśmy w tym samym sumie
a pamiętasz kiedyś problemy, z których bałeś się, że
nie da się wyjść
przez kibicowanie?
tak to nie
parę razy może się jakaś większa adrenalina
gdzieś włączyła, że naprawdę może być grubo
ale aż tak to nie
zawsze wszystko było robione
z głową
z sekcji pytań pamiętasz, to pamiętasz
pierwszy klas jak dostałeś w reżalegie?
pamiętam
choć nie, pierwszy raz
to nie wiem, który był pierwszy
no ale powiedzmy, pamiętasz?
tak, to nie dostałem, nie rozdałem
tak, że coś mówię
suma sumarum na koniec dnia
jest na plus
ale byłeś kibic dzieckiem
bo to mogło się wydarzyć na tych
kibic dzieckiem, jak ktoś cię zaczepił
i z szalikiem
nie, słuchaj, mamy na tyle

szczęścia, tak to mogę nazwać
bo ja w różnych miastach się idzie
i różnie
a u nas w Warszawie był bezpiecznie
kibicom legii, bo po prostu nie ma
jakiejś rywalizacji na miejscu
ale jak Polonia była w ekstraklasie, to nie było
rywalizacji?
myślę, że tylko Polonia ją odczuwała
nie, nie, była
w ogóle też ciekawa historia, bo ja nawet na meczu Polonii
byłem może z raz, ale to naprawdę
u nas usprawiedzenie od razu poźniałem
wtedy z 6-7 lat
totalnie mały głębi
i wiesz
i no
to taka ciekawostka leg dotka, ale jeśli chodzi o
takie kibicowanie dorosłe to
w Warszawie
będąc kibicem legii
jesteś totalnie bezpieczny, nic się nie grozi
ja wiem jak jest w innych miastach
nie możesz, będąc kibicem jednego klubu wejść
na
na dzielnicę drugiego
czy wiesz, czy odwrotnie
zobacz Kraków, no tam to jest
dobrze zawsze było
nawet nie wiem, no
są zawodnicy, którzy nie mogą trenować
w jakimś klubie, bo on nie jest na ich terenie
to jest tam, wiesz, tam się może działać
u nas to zawsze było jak już bezpiecznie
mogę cię powiedzieć taką historię, że jest ciekawostek
jak Boguś był na meczu KTS-u
weszło i grali z drugą polonią
to nie czuł się tam bezpiecznie
tam była presja
ale
ze strony kibiców polonim, a to ciekawe
i to była
bardzo duża presja

mógł zadzwonić
chyba tak wszystko kończył
no i bardzo dobrze, przytomnie się zachował
na świecie kibiców fantazji się w wielu filmach
a jest jakiś taki
który odwzorowuje chociaż
trochę rzeczywistości?
ale to dobre pytanie, bo mam
szybko odpowiedź na nie i na pewno
jest to film około w odbola
jeśli mam wybrać który jest najbardziej
taki obiektywny, zbliżony
to myślę, że to, wiadomo, że nie
żadne filmi się nie oddane tego wszystkiego
ale tam było wszystko, myślę
jak najlepsze, myślę, że było
pokazane dobrze
a hooligans?
nie sądzę
też
może angielski klimat tam jest zupełnie inaczej
było zawsze
bardziej około fotobola, może dlatego, że
klimat tutaj
wschodniej jest bliższy naszym
a film
Patrik Awegi, ten pamiętasz, że tam był
wzorowany chyba na zasadzie
to jest bajka totalna
po parę historii z internetu zaciągniętych
prawdziwych
trochę podkoloryzowanych i posklejanych
w jedną całość, także to, co się tam
działa w sensie, to jest totalna bajka
z jakimiś naprawdę
nawet nie nazwy tego
może anegdotki jakiegoś o
sprawdziwego życia kibicowskiego
zostały tam pokazane
natomiast są tu takie anegdotki, które sobie
może przeczytać właśnie gdzieś w internecie
na jakiejś stronie z newsami
o zatrzymanych kibiza

ale nie masz wrażenie, że to robi trochę źle dla całego środowiska
taki film, gdzie widzisz, że odrumbujesz
to już zostawiam
odbiorcą
jeśli ktoś jest na tyle
nieinteligentny, żeby
się sugerować filmami, jak i typu pitbull
albo coś w tym stylu
i myślać, że to jest
historia prawdziwa
no to ja na to nie mam wpływu
ani ty, ani nikt inny
no nie, nie, ale wiesz, niestety to jest też takie
zamknięte grono kibiców i przez to, że to jest
zamknięte, to Patryk, który potem idzie
i mówi, że on rozmawia z ludźmi
to ta wiarygodność mu nadaje to, że
świat jest zamknięty
a on mówi, że on rozmawiał
i dla mnie po prostu to jest coś takiego, że to się wydaje
aż tak bardzo mnóstwo przerysowane
i w wielu klubach
jak się mówi o tym, że kibice rządzą klubem
to jeżeli ktoś ma potem się odwoływać
do filmu Patryka
no to wygląda po prostu trochę
niekorzystnie dla
nie nawet już nie tylko dla kibiców, ale dla całej piłki
nie mamy na to wpływu
na kibice
co Patryk wegał miście w filmie i na pewno się
trzymałem od tego z dala
jestem pewien, że tam żaden kibic się nie
przyłożył do tego filmu
nawet połową ręki
bo może pół została
taki był klimat
a moco na przestrzeni lat się zmienił
świat kibiców
no myślisz bardzo mocno
ale
ja jestem dalej
i tak podczas co się dzieje w ogóle dzisiaj na świecie

to pełen
też nadziei, że jeszcze nie będzie
że źle nie będzie nigdy
bo naprawdę świat kibicowski
dalej
trzyma
sztywno swoje zasady
i dalej
to jest taka prawa droga życia
to kibicowanie
ten fanatyzm
i nie ma tam zepsucia
a nie ma tych rzeczy, które nas teraz otaczają wszędzie
i degeneration
i myślę, że
to jest ostatnia nadzieja
świat kibiców na normalności
na naszym świecie
jak się to zmieniło
mniej więcej tak
twoimi słowami
wiesz co mi powiedzieć
bo ja wiem, no jestem do osób młodą
mam starszych kolegów praktycznie samych
i z nami historii
punkt widzenia kibicowania
i opowiadali mi
jak to było kiedyś
na pewno zmieniło się od tamtych czasów
ale od kąty ja jestem fanatykiem
takim odrudzenia
ale od kąty już świadomym
to nie zmieniło się niewiele
myślę, że na pewno jeśli chodzi o
podejście organów
różnych
do kibiców, do meczów
do tego jak potrafiam je zabezpieczyć
to na pewno to się zmieniło
bo ja znam historię z lat 90
i naprawdę starszych kolegów
mogli sobie na wiele pozwolić
no my nie możemy

mojej pokolenie
na pewno jeśli chodzi o to
bardzo się zmieniło
i wszystko jest łatwiejsze
łatwiej pojechać na przykład na taki wyjazd
o wiele łatwiej
ale jest na przykład bezpieczniej
tak?
niestety tak
łatwiej
przepraszam łatwiej
kiedyś
taki wyjazd to się naprawdę liczyć z wieloma różnymi przygodami
dzisiaj
raczej nikt na nic nie liczy
na jakieś dodatkowe atrakcje jadąc na wyjazd
bo
za dużo tego wszystkiego
do ochrony, policji itd
myślę, że to się zmieniło
ale też podejdzie kibiców
też klinik
już ludzie nie robią głupio
takich totalnych
każdy wie też jakie są konsekwencje
różnych czynów
jeśli mówimy o tej stronie, oczywiście kibicowania
no
myślę, że wszystko jest łatwiejsze
łatwiej pojechać na wyjazd
stadiony są większe
nie ma kolejek po te bilety
każdy może sobie pozwolić na taki bilet na mecz
każdy może sobie tak naprawdę pozwolić na wyjazd w dzisiejszych czasach
bierz kolegów
w samochód i jedziecie
pociąg w samolot polecieć na mecz
do Madrytu to nie jest teraz żaden problem
lecisz za kilka stów samolotem
na mecz u Legia Real
jak byś miał zamknąć oczy i powiedzieć najpiękniejszy mecz
na którym byłeś
na którym byłem

nie wiem
naprawdę nie jestem w stanie ci
także
najwięcej może w hory było na nim
nie wiem, nie jestem w stanie ci powiedzieć
na którym byłem, bo akurat
dwa, które mi się nasuwają od razu
no to na nich nie byłem
na nas
i w Moskwie
ze Spartakiem jak Legia grała
dwa, dwa i awansowaliśmy
trzy, dwa wtedy było
i awansowaliśmy do
to było wtedy
eliminacje do Ligi Europy
z Spartakiem jeden był na Legii
i dwa, zero przegrywaliśmy w Moskwie
i wygraliśmy trzy, dwa
dobrze mówię
tak, ale zastanawiam się czy to nie była grupa
nie, na pewno nie, to była eliminacja
i Janusz Gol strzelił bramkę
w doliczonym czasie, bo
nie pamiętam jaka to była sytuacja
ale Janusz Gol strzelił bramkę w doliczonym czasie
i
awansowaliśmy
żona Janusza Gola podbija internet, nie wiem czy widziałem
nie widziałem, za zdroszczę
czytałeś książkę Szymona Jadcza o kibicach Wisły?
nie
no to już powoli też zamykając ten temat
inaczej chodzi się na mecz, kiedy rodzić się dziecko?
też
chyba raczej nie
no bo mecz jest zaraz na dwa tygodnie
no chyba już wyjazdy
raczej nie, ale nie mogę się to
na pewno inaczej będzie mi się chodziło
bo na pewno mi syn będzie ze mną regularnie chodził
na mecze i nie mogę się doczekać
aż zaliczmy pierwsze

syn mocno cię zmienił?
myślę, że też jakoś nie specjalnie
ja zawsze
to mówię, ja zawsze byłem taki, że
chciałem mieć syna
i odkąd pamiętam, rodzina
syn i takie rzeczy mi
interesowało
nie, ale zawsze chciałem mieć, zawsze marzyłem mieć syna
tak jak moi koledzy mówili otwarcie, że ja to nie chcę mieć dziecka
albo może kiedyś, ale na razie nie
to ja zawsze mówiłem, że ja bym mógł mieć już teraz
jak byłem młodszy
że ja chcę mieć syna i chciałbym mieć takiego kołośku
będę wychowywał i zabierał wszędzie
i tak dalej
i ty wiesz się dobre mojca?
tak i bardzo mi się to podoba
ta rola
bo znieżyjemy
z mamą mojego syna
razem, ale widujemy się
to regularnie
3 razy w tygodniu
jak ma więcej czasu, to jeszcze częściej
i
i tak mówię, no zaraz
on ma 2,5 roku, aktualnie zaraz już będzie na tyle duży
że będę mógł go zabierać wszędzie ze sobą
na narodowym treningi, na narodowym
czy będzie
myślę nad tym grubą, bo
poradziłby sobie spokojnie
nadal ma te 2,5 roku
i może być za głośno, może być za dużo ludzi
ale myślę, że
przegadam temu z jego mamą
i myślę, że
myślę, że będzie, no bo też
może normalnie bym się wstrzymał z tym
żeby go zabrać na moją pierwszą walkę
ale jest to taka okazja, że raczej ona za rok 2, 3 lata się nie powtórzy
i chciałbym, żeby był

no to jest większa
więc to są obrazki, jak zawodnicy
zabierają swoje dzieci do klatki po walce
celebrują razem w zwycięstwo
takie zawodniki w Sidona, Syronii
i on nawet taki już naprawdę
bo basów w swoich
trzymam po wygranej walki na rękach
także to jest fajny obrazek
i ja mam taką okazję, że chciałbym
chciałbym takiej sytuacji
to wracając do sportu, ciężko było znaleźć
rywala na te gale
dwóch, których było
wypadło, kto to był?
nie, chcę mówić o nazwiskach, bo
bo to później nie wiesz, ktoś podłapie puszcza info
no dobrze, to ja powiem
jak z Sara Rai, mieliście Miecie Evansz, ale on wybrał
koniec końców Hylik
nie, w ogóle tak nie było
a co myślisz o tym?
co ci tak powiedział?
nie, nie, tak nie było
w ogóle, ja ci mogę po tą historię powiedzieć o nazwiskach
jak się interesuje, to ci mogę powiedzieć poza audycją
nie, po prostu nie chcę tego robić
z uwagi na te osoby, które nagryciowały
no bo nie jest to poważnie do udostępnienia
takiej informacji
natomiast było to dwóch
zawodników trzech
rozmowy z drugim był rozmowy, z innym
były już takie długie zamasowane
nawet bym powiedział, kilku tygodniowych negocjacje
i który nie zdecydował się
na zmianę i swojego sportu
który dalej uprawia
i z organizacji
i kolejnym zawodnikiem był
który mu została zaproponowana walka
Andrzej Stojka
brat Bogdana, i Andrzej Stojka

powiedział, że no niestety nie może było
ma jakąś kontuzję operacji, coś w tym stylu
i mocno tam swojego brata
i naprawdę
było już niebezpiecznie blisko gali
i zdecydowaliśmy się, że
zobaczy z Bogdana Stojkę
Tomek Sarara
naprawdę
był
był
na mocne liście wezwowej w razie co
i po prostu
organizacja nie chciała mi robić teraz rewazu
z Tomek Sararu walka z rolem
już temat upad
mówię żąka walka z rolem ostatnia w KSW
temat upad już do końca
tak tak, bo jakby wygrał to był czas
jak by wygrał to jeszcze
mieliśmy tak, że
jak Bogdan wypadnie, jak coś się nie dogadamy
to Tomek wygrywa, to walczy z Tomekiem
mówię oczywiście bardzo chętnie, wtedy jeszcze ma sens
jest fajnie, ale to tak nie było Tomek
zmieniu organizację
no Tomek nie chce walczyć we MMA
to jest jego jedyna ostatnia szansa
na zarobienie czegokolwiek poza MMA
tak tak, no wydaje mi się
bo w kickboxingu nawet jakby chciał walczyć dalej
tak, znaczy po prostu
mało w perspektywie na pewno tego
co może zaufać Hylika
wydaje mi się, że Tomek ma duże predyspozycje
do robienia szansę
czy mu się tam będzie podobało, czym się w tym on znajdzie
bo koniec końców
żeby zarobić najwięcej
to trzeba tam narobić gnoju
Tomek jest osobą, która
ma cięty język, potrafi pogadać, podyskutować
ale nie widzę go

w sytuacji
gdzie musisz skiby sobie ubliżyć
muszę, że z Marcina Naimanem
sobie by poradził
ale Tomek u Marcina Naimana
chyba ma z nim dobre wspomnienia, także nie będzie mu
Tomek walczył u Marcina Naimana na galach
tak, że wątpię, żeby
zły dotyk boli całe życie
żeby był zły na Marcina za to, że mu udało
możliwość walczenia
to były twoje najcięższe przygotowania, jakie miałeś?
nie
choć dobra
to zależy, bo fizycznie
nie były
natomiast organizacyjnie były
bardzo ciężkie
nie pamiętam czy najcięższe, ale były bardzo ciężkie
bo wiele różnych czynników
się składało na to, że miałem problem
z trenowaniem i to nie przeze mnie
te zawirowania
w życiu sportowym
trenera
i brak
sparing partnerów na miejscu
ich problemy zdrowotne
do tego umówił, taki główny sparing
partner
Marek Samociuk miał walkę
czyli też nie trenował jakiś czas
i ja był moment, pamiętam
dzień, że ja wchodzę na salę i ja nie miałem z kim trenować
i wyszedłem po prostu rano z sali
zazwyciłem szybko do mojego trenera, boksu Paweł Kołaka
żeby czymś przytrzymał tarczę
bo byłem rano na treningu i nie miałem z kim robić
i to były organizacyjnie
były do pewnego mentu
i te przekładowania były ciężkie
dość późno zaczęte też
choć przechodziłem z przygotowania, bo miałem walkę

potem trzy tygodnie miałem rozbita nogi
dźwięk skakałem na lewej noze
poprawa się nie nadawała do użytku
i potem zaczęłem przygotowania
ale później już wszystko wziął na właściwe tory
ściągnęłem sobie kolegę z Belgii
potem nował tutaj ze mną, potem ja wyjechałem do Holandii
wróciłem dalej, miałem z kim trenować
tak naprawdę kończę już te przygotowania
za co to były najcięższe pieniądze
za jakie teraz walczysz?
teraz?
pytasz czy to największe po to?
zdecydowanie
będzie to sumując wszystko
to jest wszystko
jakieś
wiesz
moje udziały
w sprzedaż biletu
w Bada za walkę
z przede wszystkim sponsoring
myślę, że tak
i uważam, że
lepiej pójdę niż w sale
37 lat
kilkadziesiąt, ja mam nie kilkadziesiąt,
20 pary walk zawodowych
i w końcu można mówić o przyjeździe pieniędzy
no, plotka na mieście mówi, że to jest około
250 tysięcy złotych
mniej czy więcej?
zależy, za co
czyli więcej
no, słuchaj
po pierwsze
o pieniądzach to się nie wywołała
są tu takie pieniądze, że jak ktoś mi mówi
że zownicy w KSW nie zarabiają
a w MMI, w High Leagueu
to zarabiają o wiele więcej
i dlatego uciekają, to ja od razu mówię, że to jest nieprawda
i to jest

na pewno przyjemnie, ale myślę, że organizacja
to i tak ma z tego większą korzyść
niż ja
no, pół miliona to już jest naprawdę dobra
wydaje mi się, że pół miliona, że co
nie podzielę
nie, nie, to nie jest taka kwota
by jesteś blisko
jeśli chodzi o kwot za samą walkę
do tego dochodzisz
sponsornik, procent biletów
nie chcę tu w ogóle rzucać sumami
na pewno jest przyjemnie, zostałem potraktowany
dobrze
pieniądze
też wiesz, umów mi się, że odrabiam też jedną walkę
za którą nie dostałem wypłaty
bo mam tutaj na myśli w kiboksingu
także sumując
i tak jest przyjemnie
Boguś, nasz wspólny znajomy znowu
powiedział, że na samego Ciebie narodowy
przyjdzie około 4-5 tysięcy ludzi
ja wiem, że Ty sprzedałeś trójkę, ale też zakładam, że
ludzie na Ciebie przyjdą na inne
na inne sektory
czujesz presję czy to Cię napędza
i też, a propos tej liczby, to nieskromnie
przyznam, że mogło być więcej niż ta trójka
bo ja po prostu już
organizacyjnie nie wyrobiąłem z tym
i zaprzestałem pobierania biletów
z KSW
a dużo osób też mi pisało, że
nie wiedziały, że będą bilety na mój sektor
bo by kupiło, może tak być, że z czwórka pędka
mi przyszła, ale tylko dla mnie
to nie jest dla mnie w żaden sposób zona presja
to jest dla mnie naprawdę
niesamowite, że
to jest bardziej wzruszające
że tyle ludzi potrafi wydać
swoje ciężko zrobione pieniądze

na to, żeby
przyjść i mi pokibicować
a jestem w stanie
uwierzyć, że duża część z tych osób
to będzie tak naprawdę
interesować się tylko moją wagę
także to jest, kurczę, takie fajne
to jest fajne uczucie
i ja też się bardzo powiedziałem, to kiedyś
wywiadzi, aż wręcz wzruszyłem
w Belgii, jak
z Warszawy 300 osób przyjechał do Belgii
to wyobraźcie coś takiego
czasem na mecz Legii, ale tyle osób nie jeździ na wyjazd
ja widziałem też
to, jak na torwarze
była wrzawa
no to chyba ja nigdy w życiu nie widziałem takiego
czegoś na KSW
i na żadnej innej, no nie, ja nigdy w życiu nie widziałem czegoś
to jest takie pomieszanie, może się to niektórym podobać
i innym nie podobać
pomieszanie
dwóch stylów, kibicowania
kibic taki, który przychodzi
na KSW, kupuje sobie popcorn, Pepsi
i ogląda te walki
i krzyczy Pudzian Pudzian
i kibic z piłki nożnej, który ściąga
kieszulkę, krzyczy cały
15 minut i tyle jak trwa walka
i z Mazdar Tegardu
i to jest takie pączenie tego i to też myślę, że
może się po ludziom podobać
są przy dziwnicy tego wprowadzania
klimatu, ja coś może, ale
myślę, że jest wszystkim to na plus, każdy musi to podoba
każdy wie, że będzie
atmosfera, myślę, że też nie jedna osoba
przychodzi na ten narodowy z wielką nadzieją
że będzie niesamowita atmosfera
dzięki mojej wacce, dzięki
walceratka paszkiego, że przychodzą kibice

i będą cały czas kibicowali
to jest coś czego na galach
z gdzieś zagranicą nie uświadczysz
ja też byłem na gali UFC
i tam był zupełnie inny styl kibicowania
nie było tak, że była grupa
300 osób, za jednym zawodnikiem
grupa 300, grupa 300
po prostu ludzie tam się zachwycali
z portem, to jest trochę inaczej
ale no mówię, to jest bardziej
nie ma żadnej presji, bardziej mnie to wzruszy
i dostanę takiego kopa, jak wyjdę i wszystkich usłyszę
jak już powiedziałaś
o pudzianie, to twoja
kariera pójdzie w stylu
walki opaz z defrisem, czy bardziej to będzie
walka z pudzianem czy z szpilą, jak byś
miał o sobie to wyobrazić, to jakbyś wolał
jak bym wolał, no
zdecydowanie bym ściał
drogą sportową opaz
i myślę, że
ta walka też dużo nam powie, w którą
one idziemy, natomiast
no szczerze
ci powiem, ogólnie chciałbym
iść w stronę powodów wielkiego sportu
ale jakbym po tej walce
dostał dwie propozycje, o których ty właśnie przed chwilą powiedziałeś
to biorę pudzian
zdecydowanie i nie dlatego, że
od nich mówię oczywiście, mówiąc szanse
sportowe
szanse sportowe są
większe niż walce z filen de frisem
jest to taka dźwignia
marketingowa, taki kop, samą nazwisko pudzian
ja ci powiem szczerze, jak wyglądało jak za którymś piłką
została ogłoszona moja walka
to
w tydzień odebrałem 10 telefonów
z przeróżnych firm

które chciałbym je sponsorować
i to działa mniej w ten sposób
przed walką z Bogdaniem Stojką
trochę mniej tych telefonów odbierałem
także
walka z pudzianem
zdobyć jakieś zainteresowanie
mediów, kibiców, sponsorów
i dalej lęse po pasy
KSW z Maciejem, z Martinem
jak będziecie
będą ciebie promowali
no bo przecież zrezygnowałeś z czegoś
z czegoś całkiem dużego
i poszedłeś do KSW
no to chyba też nie poszedłeś tak
że a zobaczymy co jak będzie tylko
raczej chciałeś się zapytać czy mają na ciebie pomysł
nie
szczerze mówiąc nie gadałem o tym bo
nie zależało mi na tym w ogóle podczas rozmowy z KSW
zależało mi na tym żeby
zmienić tą dyscyplinę
która no jest to mega
bardzo przykry ale trochę
jest zagubiona, nie powiem że umiera
ale jest zagubiona kickboxing na MMA
i
być i dojść na tę szczytę
MMA może jeszcze jeśli to jest możliwe jak się uda
a jest to możliwe bo
widzę po zawodnikach innych
którzy później zaczynali MMA
trenować w ogóle albo później przechodzili do MMA
i potrafili do tego poziomu UFC
wysokiego dojść
no na tym i zależało
tak negocjowańska jest głównie na promocji
bo nie ma co ukrywać
że ta promocja zawsze przyjdzie jak będą wyniki
czy spektakularne walki
ja na walkę z Badrą Harim wychodziłem
przy prawie znikomym

zainteresowaniu polskich mediów
i
nie musiałem robić nic promocyjnie żeby
tę walkę wypromować musiałem ją po prostu wygrać
i lokautem
także to mi też dużo w życiu to mi nauczyło
że jak bardzo byś się nie starał robić ten
marketing wokół siebie, promocje
i nie wiem, wynajmował fotografów
i
nagrywał sobie dokumenty
robił wiele różnych rzeczy
to na sam koniec ten sport
i tak będzie najważniejszy
bo mi wygrane takie dały
najwięcej, duże wygrane
dały mi więcej niż
marketing
no tak no bo gdyby Boris Majkowski wygrał ostatnie swoje walki
to byłby dzisiaj na narodowym
on jest bardzo dobry w marketing
ale też po prostu musisz dojechać tym poziomem
to że ja bardzo lubię Borisa, tylko po prostu chodzi
na to, że marketing sam w sobie po prostu
koniec końców tak jest
no myślę, że jakby
było odwrotnie, to na narodowym
choćby ja nie walczył, nie walczyłby Radek
nie walczyłby
Tomy Kromalowski z powlakiem
walczyłby Gwiazdy
Celebryci
i dzisiaj Zdań
no dobra, to jak już
rozłożyliśmy też wątek Celebrytów
bo ty powiedziałaś, że
Paweł Tęburski jest trochę za mocno na freak fight
widział w Jadzie pewnie
tak, widziałbyś go na przykład w KSW
Paweł Tęburskiego
jakby
ogólnie tak
ale no nie na dzisiaj

to musiałyby być po prostu sport
bo jestem pewien, że jakby poszedł w sport i by trenował
i się prowadził jak my
i z jego głową
myślę, że tak
do poziomu KSW mógłby dojść
i już dzisiaj mu daję się walkę w KSW
mógłby dojść do poziomu KSW
na pewno by był w stanie wygrać
przy dobrym przygotowaniu fizycznym, które
akurat w sportach walki jest
bardzo, ale to bardzo istotne
przy to przygotowanie fizyczne, bo możesz i czegoś nie umieć
a jak masz kondycję, masz siłę
to
prawdziwa siła techniki się nie boi
także jak naprawdę by się dobrze przygotowywał
fizycznie to niejennego załodnika
umiejętnościami by przerastał na uważę
nawet takiego, który walczy w KSW
do poziomu KSW mógłby dojść
czy wyżej, to już trzeba czegoś więcej
może, a ja nie mówię, że on tego nie ma
ale on chyba się pogodził
z rolą
z freakfightera
z tego sobie się wydaje
nie słyszę i nie widzę
od niego jakiś sportowy, wielkich aspiracji
a jak patrzysz na ten świat
w świat freakfightów, to są tam ludzie
którzy się do tego w jakimkolwiek stopniu nadają
żeby robić to trochę poważniej
są, przede wszystkim
są, bo to jest też
słuchaj, ja mam wielu kolegów, którzy
na sali są mistrzami treningu
umieją wszystko technicznie
trener powierubisz to i on to robi
w ogóle, wiesz, bez zastanowienia
na sparingach
ale wychodzisz do walki i tam leci
wiesz

ma brązowe nowe awki, flaga ja powinien tak zwana
i nie potrafić osób zadać
albo w ogóle nawet nie startuję, bo mówię, że to nie jest dla niego
także w tych sportowych walki
potrzebna jest głowa
i w freakfightach nawet z tych chłopaków, którzy z nami trenują
ja widzę takie osoby, które by sobie dały
radę być sportowsami
tylko nie mają
teraz już czasu, poszli w inną stronę
no dobrze, to wymyjmy ich, zrobiłem się miło
no na pewno obrać od bursy
nie ma co dać, to są wariaty
mimo, że no z Paweł
i Piotrek to są też
mają śmieszne pseudonimy, księżniczka
i się tak prowadzą
to oni to naprawdę są wariacy
i oni się biją, oni się nie boją
a jeżeli to to w ogóle nie jest dla nich nic strasznego
to myślę, że oni
są takich osób, które
jeszcze z nami przychodzą
no tak patrząc
choćby ten Marcin Dubiel
to nie wygląda, ale no nie boi się
no miał takie walki
miał tą walkę z tym, patrząc dwa razy w większego ściu od niego
nabite tak zwane karabiny
i Marcin Go tam, mówię, znok dał nową
potem go udusił
także myślę, że
mógłby gdzieś tam
mógłby się, nawet
nie mówię, że w KSW, ale mógłby
toszyć walkę z niejnym z popakiem, który
uprawia tylko ten sport
i mógłby sobie nieźle nadradzić
bo tu bardziej mówię o głowie
bo wszystkiego da się nauczyć
i ciało też się da wypracować, bardziej o głowie
bo też wiem, jak wyglądam mniej więcej
walczenia niektórych w tych kwajtach

ci ludzie to po prostu się totalnie
o tego nie nadają
i biorą jakieś leki psychotropy przed tymi walkami
żeby w ogóle wyjść i to przepalić
w te 15 minut
także tu chodzi o
o głowę, to tak jest osób, które znam
bo tu mówię przede wszystkim braci teburskich
tak jak mają wybierać, to oni tak przede wszystkim
ok, jak już to też jesteśmy
tu zobaczmy, że z freakwajtami
miało Roman Zboryz, Mańkowski
Janikowski, Szpila chociażby tam
tylko zaraz, właśnie
tu zgadamy freakwajty
i ty tak to dzielisz, że KSW sport
freakwajty, ale
nie powiedzmy, że
KSW z Kubiszem zrobili freakwajt
oni walczyli w Federacji
która głównie robi freakwajty, ale
to nie był freakwajt żaden
tak, no legal, powiedzmy, że freakwajt opał
bo tak się mówi, że właśnie freakwajt
freakwajt, freakwajt
a dla mnie tam już niewiele, w tych freakwajtach
jest niewiele freakwajtów
freakwajt to kiedyś
te pojęcia powstały
w Japonii, Pride
jak walczył zawodnik 70 kilo
z zawodnikiem 250
czy nie wiem, naprawdę przydziwne były
kombinacje, to może nazwać się freakwajtem
ale jak wychodzi dwóch chłopaków, niezależnie
czy oni się wywodzą z YouTube, czy z Twitcha
czy z Consingy, czy jeden z gamerem
czy drugim aktorem
i oni wychodzą, i oni trenują
i ważą tyle samo
wyglądają, znaczy wyglądają może nie, ale ważą tyle samo
ścinają wagę, mają limit umówiony
i walczą na normalnych zasadach

no to dlaczego to masz się nazwać freakwajt
jest to walkę ma znanych osób
freakwajt to bardziej wiesz, walki niskorosłych
coś w tym stylu, także ja bym nie mówił
o Arturze, Damianie, Jankowskim
kim się jeszcze w kontekście
freakwajtu, Pudzian też
już nie jest freakwajtem
no dobrze, ale Pudzian zresztą
naście lat już, a nagali
kiedy bym się szpila na pewno w walku, to czy
minimum, ja bym przestał też nazwać to federację
federacjami freakwajtowymi ewentualnie
walki poszczególnie mu nazwać, ale na
w gali jakiejś nie wiem, High League czy Fame
jak jest dziesięć walk i tak
naprawdę freakwajtami, co są dwie
albo jedna, to już jest
coraz minimalne wspólnego z freakwajtem
ale widzisz przestrzeń dla siebie na taki romans
ja nie mówię na stałe, ale na przykład na jedną walkę
dlatego też powiedziałem, żeby nie nazwać
freakwajtem, bo jakbym się może kiedyś zdarzyło
to ja po prostu
stoczyłem walkę w innej organizacji
niekoniecznie we freakwajtowe
stoczyłem, że poszedłem
do freaków, tak się teraz mówi
nie będę mówił
na pewno jest to w ogóle
na to bardzo mała szansa
nawet nie słyszałem nigdy o zainteresowaniu moją osobą
nie słyszałem nigdy o zainteresowaniu moją osobą
natomiast
kasa przeciwnik
jak mi się to podoba, nie ma problemu
postrzeganie się zmieniło
na pewno też tych freakwajtów
właśnie przez to o czym mówię, że
przystały to być już takie cyrki typowe
choć na pewno bym się nie odnalazł
na takie konferencji
jak miałam podpisać kontrakt z taką organizacją

to ja podpisuję kaźulę, że nie uczestniczę w konferencjach prasowych
bo ja bym tego nie przepajał
no nie wiem, zobacz jak szpila
szpila bardzo grzecznie, szpila bardzo dobrze
nawet jak pamiętam, że jak walczył
to smsowałem z nim
na tym i powiedziałam, że świetnie wypadł
na tych konferencjach, bo po prostu to nie wchodził
nie było
przyżwiękiem mu na tyle głupi, żeby mu
Arturowi tam ciupać
czy ubliżać
czekam, bo z Denisem, który walczył
no ja nie wiem, jak mu się zachował
jak wspomniałem, wcześniej wygadaliśmy
no też jest impulsywny, różnie to bywa
nie lubię
jak ty powiedziałaś, że jestem spokojny
normalnie, że tak się wypowiadam
taką mam
aparycję, no to wolam, żeby
ludzie zostali przy tym
ja bym się nie dawał
no to nie potrafię
zrozumieć tego, bo moim zdaniem to jest gra
aktorska, nie potrafię z rzutą
byłem na tych galach, raz byłem
w narożniku, u takiego chłopaka
to jest streamer
i widziałem
zaplecze
jednak inaczej jest na zapleczu
inaczej jest przed kamerami
osoby, które naprawdę ochrona
i trzyma pięciu jednego, pięciu drugiego
te same osoby się na zapleczu mijają
tak, i nawet słowem to się się nazywają
także
to jest trochę grane, i musi być grane
bo ja nie wyobrażam sobie, że ktoś do mnie puszcza taką wiązanke
i mnie pięciu uchania, żeby o powstrzymać
nie powstrzymałoby cię pięciu
naprawdę

nie odnalazłem się w tym, to nie jest mój świat
jeśli chodzi o to
ale jeśli chodzi o walczenie tam
promocje mają fajną
kasę na pewno też
na to, żeby mi coś fajnego zaproponować
przede wszystkim na przeciwnika
bo ewentualnie w takiej federacji
miałbym taką walkę, którą bym
mógł stoczyć
ale no to mówię
to jest myślę, że dalej niż bliżej
do tego, żebym kiedykolwiek w takiej federacji zawalczył
a w KSW naprawdę nie narzekam
może inni tam chodzą, bo narzekają
ale ja nie narzekam
wydaje mi się, że też to, że jest tak dużo gait
teraz masz gale co miesiąc
to stworzyło też to, że ludzie mogą walczyć częściej
te gale
są po prostu promują też ludzi
bo to w IOPLE i naprawdę
moim zdaniem robi dobrą promotę, roboty promocyjną
że to się po prostu ogląda
i to jest takie trochę, jak kiedyś jak KSW było
w Polsce, bo Mameda
i tych ludzi stworzył Polsat
i Polsati
przede wszystkim też
odbiorca jest inny tego KSW
wiesz mi, niezależnie
na lajkach
i nie wiem, i komentarzach
od 15 latków, którzy są
grupą docelową, fame i tak dalej
bardziej mnie zależy na kibiców sportowym
żeby się to nie przekonał
i też z takich kibiców jest też więcej
także wydaje mi się, że
mówi też sercem jest bliżej do takiej federacji
ale nie wykluczam, nie będę mówił, bo potem ktoś wytknie
że ojechał po frikach, a teraz sam sam łączy
bo różnie w życiu bywa, może mi się kiedyś zdarzyć

i się zabezpieczam dzisiaj
To tak, to już kończąc
powoli popstawiamy, co tam będzie na narodowym
Mamed wygra?
Tak, Mamed wygra
Mamed wygra, wydaje mi się, że jest zdrowotnie
i w dobie z dobrej kodysji fizycznej
Wydaje mi się, że wygra
Jak myślisz, kto wygra, Marian
czy...
co nazywa się ten Francuz
Jestem całym sercem za Marian
znamy się bardzo długo
od czasów brawek
także jestem całym sercem za Marian
Marian ma naprawdę bardzo dużo argumentów
jest niewygodny
i dobry w każdej paszczyźnie
stawiam na Marian
Jak będzie z Pawlakiem
i z Romanowskim?
Ciężko mi powiedzieć, ja nie widziałem
chyba albo słabo śledzę walki romanońskiego
która się przeniosła
ze stójki do innej paszczyzny
to jest niesamowite, wszyscy wiedzą, co robi
o zabijach
a Pawlak jest niezwykle doświadczony
walczył coś w UFC
z zawodnikiem
wysokiej klasy, myślę, że Pawlak wygra
Wtedy mamy jeszcze
jakaś reklama odpaliła, bo szukam całe karty
Ja ci mogę powiedzieć
No dobrze, to mamy szpilę z pudzianem
Szpilę z pudzianem
60 do 40 na szpilę stawiam
z uwagi na jego
po prostu lepsze przygotowanie
fizyczne i boksowanie
stójka od tego się zaczyna walkę
i Artur też z tego, co wiem
radzi sobie zapasy parterem

próbując go przewrócić na siłę
bo w stojce nie będzie ponemowała raczej walki
stawia nasz piłę
A jak wikłacz?
Z tym martinsem
mocny, jest bardzo mi
ja w ogóle widziałem jego walkę na żywo 2 razy
ale widziałem jego walkę na żywo
pod klatką
na jego pierwszą walkę z Przybyszem
i jest bardzo mocny, ale
wikłacz też widziałem
i jakoś w parterze rusza, jest kot
Myślę, że już spokojnie wygrał wikłacz
Duży progres bardzo zrobił
Tak, on się przejął z tam chyba
z winiu klub
On u Gamera, w czerwonym smoku
Ja nie śledziłem jego kariery, osobiście po prostu
rozmawiałem z kimś ostatnio
o tej całej karci i o załodnikach właśnie
o nim takie zdanie usłyszałem
To jeszcze nie powiedzieliśmy
Radek wygrywa
Radek jest już za mocny
Myślę, że może szybko
to nie, ale na pewno Michał
już
Michał się pogubi, stojce z radkiem
tak uważam, Radek go rozpracuje
i
Radek go rozbije
Bardzo lubię Michała, jest świetnym wewnikiem
no ale idzie świeża krew, Radek wygrywa walkę
potem
o moją oczywiście pomijamy
po tym, tak, zdecydowanie
po tym jest
Dobra, ty czytaj
Ja nie słyszę, reklamowałeś się
Ja to nawet wyłączyłem
No dobra, no to mamy tak
Adam Soldayev

Jeszcze Ksiułowacki
Ksiułowacki
Wydaje mi się, że Ksiułowacki powinien wygrać swoją walkę
bo będzie się ona
toczyła stojąc, to na pewno
i tym bardziej, że walczy z boxerem
o wiele mniej doświadczonym
no i co by nie mówić, raczej słabszym
nie jest to moja opinia
to po prostu tak wynika z papierów
tak, że wydaje mi się, że Ksiułowacki
swoją walkę wygrywa
walczy Adam Soldayev
z
no, ale wygra Adam Soldayev
z Rutkiem, a z Rutkiem, a no tak
z Rutkiem, to będzie super walka
no to nie, by ja mi się porozumieł
że Adam Soldayev z kimś za granicę wygrywa
walczy, wygra
w tej walce
mi się wydaje, że to będzie
takie męczenie zapośnictwem
i że on wygra na punkty
taką przyłagą zapośniczą
ale ten Soldayev też jest mocno pchany tam, żeby
pchany, to też
nie jest tak, że jest pchany
nie, to nie jest negatywne, tylko że
nie jest ciśnienie na nim
natomiast myślę, że też jego
z tych walki wyniki to bronią
to wiesz, dopóki ktoś wygrywa
to nie ma problemu
ale ta ostatnia taka ona siły, tak naprawdę było ciężko
nie wiem czy pamiętasz
ja nie wiem z kim, ale pamiętam, że to oglądałem
tam była męczarnia
i to olbrzy miasta
Rutek jest z bardzo dobrym zapośnikiem
do tego jeszcze toczył
pojedyunki w boxie
na Babylonie, także

w każdej pościeźnie może sobie
poradzić
myślę, że Tujka Soldayeva nie będzie dla niego też przeszkodą
a zapośniczą myślę, że może być mocniejszy
jeszcze Szymański
Roman Szymański z Mirceum
tak, to jest reważ
tak, wujka
ja bym stawiał Roman Szymańskiego
tak, stawiał Roman Szymański
w sumie to nie wiem dlaczego, jest to Polak
a druga sprawa, że zawsze pamiętam, że
jak kiedyś z nim walczyłem w ogóle na
tej samej gali na Fenie
debiutowałem, co on walczył z Marianem
i po prostu zawsze miałem go za takiego
mocnego zawodnika, że ja myślę, że on wygrał
o Mameda cię pytałem, bo już zwariowałem
o Mameda pytałeś i uważam, że Mameda jest wygrała
ale to też będzie bardzo ciekawa
to będzie bardzo ciekawa walka, jak Mamed
przede wszystkim się teraz prezentuje
i zobaczyć, jak się prezentuje
bo tam nie wiem się w tej walki co działo
i no
ciekawe, jestem jego dyspozycji
zdrowia, też nie wiedziałem, że jest
aż taki za przeproszeniem stary
Mamed, jak ostatnio w metrykę spojrzałem
i zobaczymy jak sobie będzie radził
jeszcze w tym wieku na takim poziomie
no bo Askam to jest świetny zawodnik
świetny, świetny i ja też ostatnio się widziałem, że on
jest u Gamera w narożniku
na UFC
no to on chyba trenuje w top teamie
no to mamy już
to to wiem, tak, widziałem, teraz sobie to przypomniałem
no dobra, a ten rzosek szybko wygrywa czy
ja już chyba
raczej przyzwyczailem
fanów do
raczej inaczej, nie przyzwyczajam jeszcze

fanów do tego, że
wygrywam swojej walki w pierwszej rundzie
ten knockout przychodzi
zawsze mi się udawało, że ja nie będę knockoutował
rywali, a ja mam więcej knockoutów niż decyzji
ale w swojej karierze już na ten moment
także ja
sprawiam ból, powoli, powoli, powoli
aż w końcu jest tak duży ten ból
przeciwnika, że już
wysiada, także ja myślę, że to będzie
to będzie sprawianie bólu przez pierwszą rundę
i w drugiej koniec
tego ci życzę, bardzo ci dziękuję
za dzisiaj, dziękuję bardzo